

80-ciolecie Prez. Paderewskiego

Prezydent Ignacy Paderewski święci dziś 80-letnią rocznicę swych urodzin.

Rocznice tą wielki nasz Rodak obchodzi w tym roku w Stanach Zjednoczonych, gdzie tamtejsza Polonia już od miesiąca czyni przygotowania do tej uroczystości.

Życie prez. Ignacego Paderewskiego to cały barwny kalejdoskop tryumfów i ustawicznej pracy.

Ignacy Paderewski ujrzał światło dzienne we wsi Koryłówce na Podolu 6 listopada 1860 r. Mając zaledwie kilka lat, utracił on matkę podczas powstania 1863-go roku a wkrótce i ojca, który został aresztowany za udział w Powstaniu, wieś rodzinna zostaje spalona a mieszkańcy jej bezlitośnie wymordowani.

Ciężkie chwile dzieciństwa w późniejszym człowieku wzniecają skrajny patriotyzm, która rosła się później w nigdy nie gaśnący ogień.

W najcięższych i najtrudniejszych chwilach życia, Paderewski podkreślał zawsze, że jest Polakiem. Pamiętny jest jego występ w wielkiej sali koncertowej w 1889 roku w Petersburgu, po którym był przyjęty na raurcie w pałacu cesarskim.

Po odegraniu paru utworów podszedł do niego car Mikołaj II i podając mu rękę, wykręcił: „Ciesz się, mój Polaku, że nasz „ruszki” kompozytor ma tak wielkie powodzenie i sławę”.

W Paderewskim zawrzało. Zmienił się w jednej chwili i podniesionym głosem odrzekł: „Pozwoli Wasza Cesarska Mość przyjąć zapewnienie, że nigdy nie byłem Rosjaninem, lecz byłem i jestem Polakiem”.

Po tej replce kariera jego w Rosji była skończona. Polecono mu natychmiast opuścić Petersburg, odwołując resztę jego koncertów.

Paderewski wyjechał, nie zabierając wysokiego orderu, który miał dostać.

Po pewnym czasie odnosił swe triumfy w Stanach Zjednoczonych.

Jedząc po całym świecie z koncertami, wyrobił sobie po popularność, która w decydującej chwili wyszła na korzyść swego kraju, tym bardziej, że wszędzie podkreślał swoją przynależność do narodu.

To też na przełomie dziejów świata, w czasie Wielkiej Wojny Światowej, z muzyką przetrwał się w polityka i wielkiego społecznika. Hasłem jego była Polska zjednoczona, niepo-dległa, a jak silnie trwał on przy tym hasle, tego dowodem, spowodowanie protestu ze strony związków i organizacji amerykańskich przeciw manifestowi okupantów w dniu 22 listopada 1916 roku, proklamującą niepodległość Polski. Paderewski działał niezmordowanie, a ra bił dla sprawy Polski przychylność i miarodajność czynników światowych i prezydenta Wilsona.

Jeden z najwybitniejszych amerykańskich wojskowych, p. House, twierdzi, że Paderewski był jednym z tych, którzy podzielił na Wilsona tak, że zapobiegł przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do Wojny Światowej a na jego żądanie utworzono armię polską w Ameryce. Potwierdzenie to znajduje się w słowach Marsz. Foch'a, który mówiąc o swych wrażeniach z Polski, stwierdził: „Je dno mnie zdziwiło w Polsce, a mianowicie jak mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że gdyby nie przyjaźń Wilsona do Paderewskiego, to nigdy byśmy tych granic, jakie macie, nie dostali”.

Owocem zabiegów Paderewskiego było oświadczenie Wilsona do senatu o konieczności wskrzeszenia Polski a następnie ów słynny paragraf 13, orędzia, który się stało podwalnią odbudowy Polski.

W listopadzie 1918 roku wraca Paderewski do Europy i od razu kieruje się ku Polsce, gdzie witany jest z entuzjazmem.

Warto przypomnieć jego historyczne słowa w tym czasie, w odpowiedzi na przemówienie „stolicy i społeczeństwa”. „Przychodzę do Was z dala, przychodzę, jak przystało Polakowi”.

„Nie przybyłem tu po dostoj-

stwa, sławę, zaszczyty, lecz tylko służyć, nie jakimś stronnictwu, lecz tylko Polsce”.

„Szaniuję wszystkie stronnictwa, lecz nie będę należał do żadnego”. Żadne stronnictwo Ojczyzny nie odbuduje”.

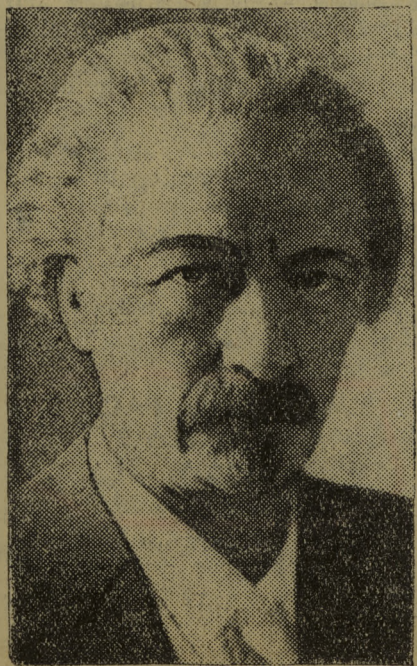
„Odbudują ją wszyscy synowie tej ziemi”.

Po przyjeździe do kraju obejmując stanowisko premiera rady ministrów i stanowisko ministra spraw zagranicznych i na tym stanowisku podpisuje traktat wersalski.

W grudniu 1919 roku występuje z rządu.

Bierze jeszcze udział w pracach politycznych, występując jako delegat do Ligi Narodów. Wkrótce jednak usuwa się zupełnie z areny politycznej.

W 1922 roku wyjeżdża znów do Stanów Zjednoczonych, koncertując tam jak i w Europie.



Prez. Ignacy Paderewski (P.W. 3349)

Wypadki wrześniowe i klęska Polski zastają Paderewskiego w Szwajcarii.

Po utworzeniu rządu przez generała Sikorskiego we Francji, Paderewski zostaje powołany na przewodniczącego Rady Narodowej jakkolwiek ze względu na podeszły wiek rzadko brał udział w jej posiedzeniach.

Rozwijające się w szybkim tempie wypadki polityczne, skłoniły Prez. Paderewskiego do opuszczenia spokojnej Szwajcarii i udania się do Stanów Zjednoczonych, gdzie według jego słów na pozostać około 1 miesiące.

Jesteśmy dumni z Wielkiego naszego Rodaka, to też w chwili, gdy obchodzi on uroczystość 80-tych rocznic życia, sercem wszystkich Polaków biega ku niemu z hołdem i wdzięcznością za dotychczasowe wysiłki na rzecz sprawy polskiej i z życzeniami jak najdłuższego pomyślnego życia.

W kilku wierszach

Lwów. — Obchód 500-lecia drukarstwa obchodzony był we Lwowie. Na obchód ten przybyli uczeni z Leningradu, Moskwy i Kijowa. Jeden z referentów mówił na temat „prześladowania prasy narodowościowej i rewolucyjnej w pańskiej Polsce”.

•••

Kopenhaga. — Tutejsza giełda podała kurs franka belgijskiego, po raz pierwszy od 10 maja bieżącego roku.

Nowy Sącz. — „Ghetto” żydowski zostało utworzone w Nowym Sączu. Wszyscy żydzi w mieście muszą się tam przeprowadzić do 30 listopada.

Wersal. — Prefektura Seine-en-Oise nakazała usunąć z nazw ulic, nazwisk różnych działaczy komunistycznych oraz osób, które mają stanać przed Sądem w Riom.

Warszawa. — Pierwszą Premiera działu polskiego w teatrze niemieckim w Warszawie jest operetka „Ptasznik z Tyrolu”.

•••

Wilno. — Komisariat Zdrowia „sowieckiej republiki litewskiej” przeniósł się z Kowna do Wilna. Stopniowo mają się przenieść do Wilna inne centralne władze kowieńskie.

Wstępne rezultaty wyborów amerykańskich

Głosowało 50 milionów wyborców Roosevelt ponownie wybrany

Nowy Jork. — Dzienniki podają pierwsze rezultaty wyborów.

Rezultaty te nie są jeszcze potwierdzone urzędowo.

Pierwsze rezultaty: na 6 milionów głosujących, prezydent Roosevelt otrzymał 4 miliony głosów.

Rezultaty te pochodzą z pierwszych obliczeń.

Uważa się ogólnie, że proporcja 2 : 1 będzie utrzymana i że p. Roosevelt zostanie wybrany po raz trzeci prezydentem Stanów Zjednoczonych.

O godz. 20.30 (godzina miejscowa) — na 2 miliony 133 tys. 532 głosów wrzuconych do urny wypadło:

P. Roosevelt .. 1.302.042 głosów.

P. Willkie .. 830.805 głosów.

P. Roosevelt stoi na czele 18 Stanów, przedstawiających 162 delegatów. P. Willkie w 14 Stanach przedstawiających 127 delegatów wyborczych. P. Willkie jest na czele w Stanie Ohio i New Jersey, które są kluczem tych wyborów.

Z drugiej strony p. Edward Flynn, szef partii demokratycznej, oświadczył, że prezydent Roose-

velt jest na czele w Stanie Indiana, gdzie otrzymał już do tego czasu 2 razy tyle głosów co p. Willkie.

O godz. 21-ej (godz. amerykańska) obliczono 3 miliony 972 tysięcy 171 głosów, z których p. Roosevelt otrzymał 2 miliony 933 tys. 253 gł., a p. Willkie milion 679 tys. 915 gł. — czyli 55 procent dla p. Roosevelta i 45 procent dla p. Willkie.

P. Roosevelt stoi na czele w 24 Stanach z 254 delegatami, a p. Willkie w 15 stanach z 124 delegatami wyborczymi.

W obecnej chwili p. Roosevelt jest na pierwszym miejscu w następujących Stanach: Alabama, Arizona i we wszystkich Stanach południowych: — Ohio, Nowy Jork, Pensylwania, Illinois, natomiast p. Willkie w Stanach: Michigan, Massachusetts, Miami, Missouri, New Jersey i wszystkich Stanach Nowej Anglii.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że p. Roosevelt został wybrany po raz trzeci Prezydentem Stanów Zjednoczonych.

Operacje wojenne

1500 bomb na Londyn R. A. F. bombarduje Ostendę, Boulogne i Le Havre Pierwszy alarm w Atenach Grecy posuwają się w Albanii

KOMUNIKATY NIEMIECKIE...

Berlin. — Mimo niepogody, lotnictwo Rzeszy wzmożło nalo-ty na Anglię i Szkocję, a zwa-żając na Londyn, gdzie rzucono w nocy około 1.500 bomb wszelkiego kalibru, powodując wybuchy i pożary. Atakowano także lotnisko w Wattisham, miasta Comberly i Liverpool, Hillington, Edynburg i Leith.

Nie było nalo-ty brytyjskich na Rzeszę. Jeden z samolotów brytyjskich, który usiłował zbliżyć się do wybrzeży francuskich nad La Manche, został zestrzelony. Brak 1 aparatu niemieckiego.

KOMUNIKATY BRITYJSKIE...

Londyn. — Bombardowanie nocne zostało przeprowadzone przez nieprzyjaciela na wielką skalę.

Największe ataki były skierowane na Londyn, lecz szkody i straty w ludziach są stosunkowo nieznaczne. Inne samoloty były skierowane na miejscowości w środkowej Anglii oraz w południowej i wschodniej Szkocji.

Bombowce RAF dokonały na lotów na koncentrację wojsk i obiekty wojskowe nad kanałem La Manche, a więc — Ostendę, Boulogne-sur-Mer i Le Havre.

Trwająca niepogoda uniemożliwia dalsze nalo-ty na Rzeszę.

Zatopiono dwa nurkowce niemieckie.

W czasie walk powietrznych nad Anglią, każda ze stron walczących straciła po 3 aparaty.

KOMUNIKATY WŁOSKIE...

Rzym. — Oddziały włoskie prowadzą dalej swe manewry w Epirze, a po przełamaniu za-ciętego oporu Greków, Włosi dotarli do górnej doliny Wus-sa.

Lotnictwo włoskie rozwinięto żywą akcję, współpracując z siłami lądowymi. Rzucono bomby na okręgi Florina, Kastoria i Janina, wzdłuż drogi z Janina do Kalibaki oraz na porty Volos, Prevera i Atras. Zestrzelono napewno jeden samolot gre-

cki — a drugi prawdopodobnie.

Poprzedniego dnia zestrzelono razem 11 aparatów.

Jedna z eskadr włoskich bombardowała wodnolatawce brytyjskie na wyspie Malcie i wszystkie samoloty wróciły cało.

KOMUNIKATY GRECKIE...

Ateny. — Wszystkie ataki lotnictwa włoskiego wewnątrz Grecji miały wyłącznie na celu bombardowanie ludności cywilnej. Rzucono też bomby na porty Pireus, Patras, Volos i Castoria, nie wyrządzając większych szkód materialnych i nie dotykając obiektów wojskowych. Jeden z samolotów włoskich atakujący Pireus miał odznaki greckie.

Grecy utrzymują swe pozycje na froncie Korica-Florina i odparli oni szereg ataków nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty i biorąc jeńców. Na froncie macedońskim, wojska greckie zajęły nowe pasmo wzgórz, leżących na terytorium Albanii.

W innych częściach frontu Grecy zdobyli jeńców, kulomioty, lekką artylerię i t. p.

Pięć samolotów włoskich zestrzelono nad Grecją.

Rano zarządzono pierwszy alarm lotniczy w Atenach. Trwał on około 3 kwadrans. Artyleria przeciwlotnicza nie działała.

ODEBRANIE OBYWATELSTWA FRANCUSKIEGO 500 NATURALIZOWANYM

Vichy. — Po dłuższych dochodzeniach sądowych odebrano obywatelstwo francuskie 500 naturalizowanym, wśród których znajduje się większość emigrantów z Europy Środkowej, przedstawiających trudności asymilacyjne oraz różni agitatorzy polityczni, będący niebezpieczeństwem dla kraju.

W każdej z tych kategorii większość stanowią żydzi.

Należy zaznaczyć, że nie chodzi tu o masowe pozbawianie obywatelstwa, tylko o elementy, które mogłyby przynieść szkodę Francji.

Bomby spadają na Jugosławię

DZIEWIEĆ OSÓB ZABITYCH 21 RANNYCH

Berlin. — D. N. B. podaje następującą wiadomość:

„Trzy samoloty — nieznanego pochodzenia — rzuciły bomby na miasto Monaster w Jugosławii. Uszkodzono budynki sztabu garnizonu. Artyleria przeciwlotnicza nie strzelała.

„Oficjalne czynniki włoskie w Białogrodzie twierdzą, że nie może być mowy o nalo-cie aparatów włoskich”.

Białogrod. — Władze jugosłowiańskie ogłosiły następujący komunikat oficjalny:

„Między godz. 13 min. 40 a godziną 15 min. 10 — samoloty cudzoziemskie przelewały trzykrotnie nad terytorium Jugosławii.

„Samoloty te rzuciły bomby na miasto Monaster, przyczyniły 19 pocisków wybuchu. Jest 9 zabitych i 21 rannych oraz dość znaczne szkody materialne.

„Powzięto wszelkie środki celem zapobieżenia wszelkiej nowej próbie pogwałcenia granicy jugosłowiańskiej.

„Specjalna komisja śledząca prowadzi dochodzenia na miejscu zniszczeń”.

Prasa niemiecka podkreśla zalety p. Pierre Laval

Berlin. — Dziennik „Deutsche Allgemeine Zeitung” ogłasza następujący artykuł o p. Pierre Laval:

„Oprócz swych funkcji przedstawiciela Szefa Państwa, p. Pierre Laval objął także teki Ministerstwa Spraw Zagranicznych, po swym spotkaniu w dn. 22 ub. m. z kanclerzem Rzeszy i p. von Ribbentropem oraz po późniejszym spotkaniu Pétain — Hitler, gdzie znajdował się u boku Marszałka Pétain.

„Ten człowiek (p. Laval) — średniego wzrostu, o czarnych oczach, złotej cerze i białym krakwie, przedstawia czynną siłę polityczną, która w dniu 11 lipca zmusiła Parlament Republiki do dymisji.

Jest on — w słowach i w czynach — zdecydowanym bojownikiem całkowitego zerwania pomiędzy zwyciężoną Francją a Anglią.

P. Laval, bardziej niż ktokolwiek, jest człowiekiem, którego nienawidzą i boją się wszyscy ludzie, odpowiedzialni za upadły ustroj, którzy wciągnęli Francję do wojny i doprowadzili do ruin.

Widzą oni, że p. Laval zna wszystkie ich intryki, gdyż od swego upadku w styczniu 1936 r., na skutek słynnego układu Laval — Hoare, przygotowanego przezeń dla porozumienia się z Włochami w sprawie Abissynii — p. Laval stał się symbolem wszystkiego, co front ludowy i partia angielska okrywała obelgami.

„Bardzo dziwny zbieg okoliczności sprawił, że Rząd p. Marszałka osiadł w Vichy, ojczyźnie p. Laval, nazajutrz po zawieszeniu broni. P. Laval bowiem urodził się 28 VI. 1883 r. we wsi Chateaudon, o kilka kilometrów od Vichy.

Jest on synem wieśniaka i nosi na swej twarzy i w całym swym zachowaniu — niewątpliwie znaki rasy owernijskiej, inteligentnej i wytrzymalej.

P. Laval był adwokatem i rozpoczął swą karierę w szeregu partii socjalistycznej. Dziś jeszcze jest on merem gminy Aubervilliers, koło Paryża, która wybrała go jako deputowanego po raz pierwszy w roku 1914.

„W roku 1931 stał się on senatorem i utworzył swój pierwszy Gabinet Ministrów, a we wrześniu tego samego roku udał się do Berlina, by porozumieć się z kierownikami Rzeszy.

W trzy lata później, po zamordowaniu p. Barthou, zajął jego miejsce i odziedziczył zarazem politykę, opartą na wole osłabienia naroduwo - socjalistycznych Niemiec.

Jednakże udało mu się przeprowadzić, w sprawie plebiscytu w Saarze, rozwiązanie me-ża Stanu, tak, że jemu się zawdzięcza

P. MARSZAŁEK PETAIN owacyjnie witany w Tuluzie

Tuluza. — P. Marszałek Pétain rozpoczął swój pierwszy oficjalny objazd różnych części Francji w celu nawiązania bezpośredniego kontaktu z ludnością.

W swej pierwszej podróży p. Marszałek Pétain wybrał Tuluzę, centrum intelektualne, przemysłowe, handlowe i rolnicze, obejmujące kilka południowych departamentów, położonych nad rzeką Garonne.

Tuluza odpowiedziała na wy-bór ten entuzjastycznym przyjęciem Szefa Państwa.

Pociąg specjalny Szefa Państwa wjechał na dworzec Tuluzę — Matabiau. P. Marszałek Pétain ukazał się w oknie salonnego wagonu, schodząc następnie na peron, gdzie oczekiwany był przez licznych przedstawicieli wojskowych i cywilnych z p. Chesneau de Leyritz, Prefektem dep. Haute-Garonne na czele.

Po przedstawieniu mu oczekujących go osobistości p. Marszałek Pétain przyjął defiladę wojskową, witany entuzjastycznie przez olbrzymie tłumy ludności.

Następnie p. Marszałek Pétain udał się do pomnika poległych u stóp którego złożył wspaniały bukiet kwiatów.

Zbrane pod pomnikiem masy ludności witały „Niech żyje Pétain”, „Niech żyje Marszałek”, „Niech żyje Francja!”.

Po przyjęciu w Prefekturze Szefa Państwa zwiedził szkołę rolniczą i katedrę Saint-Etienne.

W szkole rolniczej p. Marszałek Pétain złożył pod pomnikiem uczniów, poległych na polu chwały, bukiet kwiatów i wszedł do klasy botanicznej, gdzie odbywała się nauka.

Na powitanie przez uczniów p. Marszałek odpowiedział następującymi słowami:

„Moje dzieci, odpowiedzcieście na moje wezwanie do powrotu na rolę. Pomyślcie o praktycznym rozwiązaniu potrzeb obecnych. Dziękuję waszym nauczycielom, waszym rodzicom, że was wprowadzili na tę drogę. „Wiem, że jesteście oddani Francji. Kochajcie ją, kochajcie również waszą małą ojczyznę, która was nauczy kochać Włokę”.

„Wiedzę, że rozpocząłem trudne dzieło. Prowadził go będę nadal dla was, młodzieży z całego mego serca, z całą moją energią.

„Pomóżcie mi w tym dziele odrodzenia Ojczyzny. Lecz nie was, jak i na całą młodzież Francji”.

Dzieci zgłotały p. Marszałkowi serdeczną owację.

P. Marszałek Pétain, zwiedza następnie centrum doświadczeń, gdzie odbywała się właśnie orka pługiem poruszającym przy pomocy liny.

Po powrocie Szefa Państwa odwiedził przytułek dla starców, którym wręcza kopertę, zawierającą poważną sumę pieniędzy i rozdaje osobliście kilka paczek papierosów wśród starców. Zaznaczyć należy, że p. Marszałek Pétain, wręczając przedstawicielom Rady miejskiej poważną sumę pieniędzy, przeznaczoną na biednych, oraz złożył hojną ofiarę w katedrze.

Wieczorem odbyła się również wielka manifestacja przed Ratuszem, gdzie Szef Państwa ukazał się na balkonie, witany entuzjastycznie przez zebrane tłumy. Pu-bliczność odśpiewała „Marsyliankę”.

Podobnego przyjęcia nie dostał dotąd żaden kierownik Państwa, jakie zgłotała p. Marszałkowi Pétain ludność Tuluzi.

DYMISJA RZĄDU W BOLIWII

Berlin. — Agencja D. N. B. donosi, że rząd boliwijski podał się do dymisji.

Dymisja została spowodowana uchwałą Parlamentu, który — zmniejszy liczbę ministrów z 11 na 8-miu.

Przypuszczają, że Prezydent, generał Panaranda nie zatwierdzi decyzji Parlamentu.

Komunikatu urzędowego nie wydano jeszcze w tej sprawie.

KORPUS WŁOSKI W BELGII

Rzym. — Wślad za wiadomością o udziale lotnictwa włoskiego w nalo-tych na Anglię dowiadujemy się z doniesień agencji Stefani, że w Belgii stacjonuje już włoski korpus okupacyjny. Agencja ta informuje mianowicie, że w rocznicę marszu na Rzym obchodzono również w komendzie korpusu włoskiego w Belgii w obecności oficerów włoskich i niemieckich.

Rosja chce być gotowa na wszelki wypadek

Moskwa. — Z okazji 23 rocznicy rewolucji, zarząd centralny partii komunistycznej ogłosił hasło, w którym głosi, że Rosja Sowiecka winna być przygotowana do wszelkiej ewentualności.

W dziedzinie polityki zagranicznej w tym roku Rosja zachowuje ostrożność w doborze hasła.

W przeciwności do lat ubiegłych, Moskwa wstrzymuje się w atakowaniu państw kapitalistycznych.

Komitet centralny ogranicza się tylko do przypominania ro-botnikom, że Rosja Sowiecka jest otoczona kapitalistycznymi państwami.

Rosja Sowiecka przywiązuje wielką wagę do wszystkiego co dotyczy obrony narodowej.

Armia, marynarka, lotnictwo,

straż pograniczna są w szczegól-

nym powołaniu.

Jednocześnie rząd sowiecki podkreśla swe przywiązanie do pokoju.

„Prawda” omawia sukcesy otrzymane przez Rosję w dziedzinie tak wewnętrznej jak i zagranicznej polityki.

„Tymczasem — oświadcza gazeta — nie powinniśmy spoczywać na laurach zwycięstwa, gdyż te powodzenia cieszą naszych przyjaciół, ale i wzmagają naszych wrogów”.

„Prawda” następnie omawia wojnę obecną i ostrzega czytelników przed prowokacjami — tych, którzy chcieli wciągnąć Rosję Sowiecką do wojny — a kończąc, nawołuje ludność do pracy nad wzmocnieniem potencjału wojennego kraju.

TO i OWO Pokój umebłowany

Spadł ostry „Grot”
I trafił w lot,
Gdzie zła zrodziło się mrowisko.
Wtem cały kram...
Ze właśnie tam...
Obrabło swe siedlisko !

Podniósł się krzyk
I straszny ryk :
I twarze bladolice,
Chętnieby mruł —
Bo uderz w stół.
Odezwą się nożyce ! !

Wiece proszę Was.
Jeszcze jest czas
Błąd to jest krok fałszywy.
Unikać wad
I słuchać rad —
A sąd wydawać sprawiedliwy !
„Grot”.

Kącik dla dzieci

DROGA

Wije się przez pole,
Wśród lasów przewija,
Ujęta w topole,
Jak prawdziwa żmija.

A gdy jej niekiedy
Rzeka tor przeszkodzi,
To bez żadnej biedy,
Po mostku przechodzi.

Od wioski przebiega
Przez miasta, stolice —
Tylko u miast brzegi,
Zmienia się w ulicę !

J. Bakalarski.

Trochę humoru

GRACZ

Małe miasteczko. U adwokata partyjka brzydka. Gra adwokat, ksiądz i aptekarz. Nagle wbiega jakiś zdyszany starszy pan.

— Panie doktorze ! — woła.
— Na miłość Boską ! żona jest umierająca ! — Niech pan biegnie do niej jak najprędzej ! Ja tu tymczasem zagram za pana !

NOWOCZESNY SAMOCHÓD

Po betonowej autostradzie jadą dwa samochody. Pierw małutki dwuosobowy wóz co pięćdziesiąt metrów robi skok w górę.

Po pewnym czasie obydwa samochody zatrzymują się, aby nabrać benzyny. Kierowca drugiego pyta :

— Niech pan mi powie, panie Piotrze dlaczego pański wózek takie zabawne skoki regularnie co pięćdziesiąt metrów robi ?

— Ach, panie od godziny męczy mnie okropna czkawka.

Kącik dla gosposi

PRZECIW ZAZIĘBIENIU

Nie łatwiejszego, jak w obecnych czasach mgły, wichru i deszczów nabawić się kataru lub zaziębienia. Dlatego podajemy łatwy sposób, który pozwoli nam przyrządzić syrop, przyjemny w smaku i bardzo użyteczny, szczególnie dla naszych maluszków.

Z 1/4 litra gorącej wody należy zmieszać łyżkę stołową cukru lub miodu, dorzucając 30 gramów Parmentine (wyciąg ekstraktu) — do nabycia w każdej aptece.

Dozy, których należy używać w razie zaziębienia, —

— dla dzieci od 8 do 12 lat —

1 łyżkę deserową ;

— dla dzieci od 3 do 8 lat —

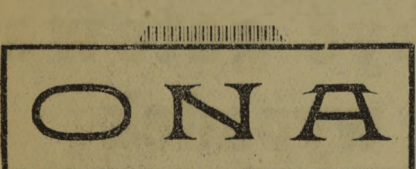
1 łyżeczkę od kawy ;

— dla dorosłych : 1 łyżkę stołową ;

zawsze po spożyciu posiłku i przed udaniami na spoczynek.

Feljeton „Wiariusza Polskiego” Nr. 4.

MARIA RODZIEWICZÓWNA



POWIEŚĆ

— Naturalnie! Prosiłam go o letni kapelusz i najnowsze fasony amazońskie.

— A ja czekam na włóczki i jedwabie — dodawał Jadwisia.

— Zatem, rzecz wam, że sprawa wspaniała. O Kazia miniejsza. Dla Feli mam jeszcze jedną ciekawą nowinę.

— Niech papa powie! — prosiła panną.

— Przyjeździe jeszcze ktoś, ale bez sprawunków!

— Ciekawam! Papa pewnie żartuje...

— No, no, domyśl się! Pamiętasz przecie ostatni karnawał.

— Ach, więc ktoś z karnawału Tytu miałam tancerzy?

Rzecz się dzieje lub raczej może się dzieć w którymś miasteczku z wielkich miast europejskich. Wszędzie bowiem istnieją wielkie dzielnice, mające wielkie „bryki”, w których ogłaszane są małe pokoje na wysokich piętrach, za które trzeba płacić wysokie ceny.

Dla gospodyni każdy kandydat na sublokatora jest człowiekiem podejrzanym. To też gospodyni Z. mierzy od stóp do głów młodego człowieka, który pragnie wynająć pokój.

— Pan taki młody i nie służy w wojsku?

— Nie przyjęli mnie... tłumaczy się pokornie kandydat na sublokatora.

— Czy jest spokojny?

— O tak — zapewnia młody człowiek.

— Czy nie chrapie, nie mówi przez sen, bo ściany u nas cienkie...

Wreszcie pokój jest wynajęty. Młody człowiek zdobywa się na komplement.

— Jak się ciesze, że zamieszkałam u tak dobrze wychowanej osoby, jak szanowna pani.

„Szanowna pani” weszła w tym jakiś podstęp.

— No, niech pan nie zapomina, że jestem tak długo tylko do brzo wychowana, jak długo czynsz wpływa regularnie...

Ostatecznie sublokator wprowadza się. Pokój jest mały, ale za to ma łazienkę. Dzięki temu nie trzeba spać stojąco. Można nogi wysunąć w nocy do łazienki. Pokój w dzień jest bardzo ciemny, ale za to wieczorem, gdy się pali światło, można w nim nawet czytać. Po pięciu jednak minutach do pokoju wchodzi go spodni i mówi.

— Co pan jeszcze czyta, wzrok sobie pan popsuje, niech pan lepiej idzie spać...

Gdy przychodzi lista gospodyni staje za ramieniem sublokatora i czyta je wraz z nim uważnie.

Aż pewnego dnia sublokator budzi się w nocy. Słychać huk artylerii przeciwlotniczej. Trzeba zbiegać do schronu. Alarm trwa do rana. Na drugi dzień to samo. Armaty huczą, bomby peją, piekło trwa przez całą noc. W dzień nie ma też ani chwili

przerwy. Gospodyni staje się coraz bardziej zdenerwowana. Mężczyźni wzięli do wojska, więc poza sublokatorami nie ma na kim wywrzeć nagromadzonej w dużych ilościach złości. Wokoło domy się pali, dym grzyzie, słychać trzaski walących się kamienic. Gospodyni jednak ma tylko myśl — pozbyć się sublokatora. Jego maomówność drażni ją. Jest jak bomba, która nie wybuchła. Gdyby raz choć wybuchł gniewem, ale ciągle tylko siedzi z Bogu ducha winną miną i stosuje się do reglamentu domowego.

Aż pewnego dnia wpada, jak bomba stukająca (z lekką nadwyżką) do pokoju sublokatora i woła.

— Tego już dłużej nie zniosę... tyle dymu, pan ciągle pali papierosy... o i amorkowi skrzydło się rusza, pewnie pan stłukł... Wymawiam panu mieszkanie... jest pan za hałaśliwy... wczoraj pan trzy razy kichnął, a kiedy powiedziałam panu przez ścianę „na zdrowie” nawet pan nie odpowiedział...

— Nie dosydziałem...

— Dość... niech się pan wynosi... ja potrzebuję solidnego sublokatora... Od tygodnia pan już nie śpi w moim pokoju...

— Ależ droga pani... przecież muszę schodzić do schronu...

W tym momencie pada w pobliżu bomba. Amorek spada z hukiem z komody na ziemię. Gospodyni wymawia sublokatorowi mieszkanie i biegnie do najbliższego dziennika, by dać ogłoszenie.

„Pokój cichy, w spokojnym miejscu do wynajęcia solidnemu. Komfortowy schron z osobnym wejściem...”

Ludzie szukający mieszkań biega szybko pod wskazane adresy. Trzeba się spieszyć, by pokój nie został zmieciony z powierzchni ziemi.

Poszukiwane są zwłaszcza pokoje z solidnymi schronami.

Taki schron ma wiele dobrych stron. Potem można opowiadać znajomym :

— Ostatnie trzy dni przesiedziałem w schronie...

— Przecież nie było ataku...

— Tak, ale moja gospodyni dostała ataku szaleństwa...

„NASZ DOM” w Juan-les-Pins

(KORRESPONDENCJA WŁASNA).

Nazwały go tak dzieci. Wiadomo, że określenia dzieci są trafne, więc i my tak nazwać będziemy sześciopiętrowy budynek oficynowy „Palais Wilson”. Znalazło tu dach nad głową stu pięćdziesięciu Polaków, t. j. przeważnie panie z dziećmi. Najmłodzy pensjonariusz, Janek, urodził się w Lourdes ; skończył obecnie pół roku. W hall’u stojące wózki, wykazujące, że duże jest grono drobnego malarstwa. Cóż to za ułatwienie dla matek, że narażenie nie potrzebują się z dziećmi tułać po hotelach.

W Juan les Pins nikt się obco nie czuje. Dom daje maksimum wygody; łazienka czystością kuchnia przygotowuje polskie potrawy, a co najważniejsze: żyje się w gromadzie, dzieląc wspólnie smutki i radości, przeważnie w postaci dawno oczekiwanego listu, dobrej nowiny od rodziny, znajomych itp.

W sąsiedniej zatoce Juan-les-Pins w roku 1815 wylądował Napoleon, powracając z wygnania na wyspie Elbie. Stąd nazwa „Route de Napoleon” przepięknej drogi z Nicei do Grenobla.

— Mój drogi! — wzięła się pani — nie traktuj nas zagadkami! Jesteśmy dorośli. Spodziewasz się gości?

— Sewer Stamirowski spotkał mnie wczoraj i pytał, czy może dzisiaj złożyć panion swojemu uszabowanie.

— Przed tygodniem wrócił do domu.

— Pogodzili się z ojczymem?

— spytała pani.

— To trudno przy ich charakterach — odparł wesoło.

— Stamirowski! — ozwała się Fela — doskonale prowadzi kółka.

— I doskonale podobno robi długie! — dodawał pani.

— Opowiadał mi Kazio, wrażliwa Jadwisia, że jest niesłychanie gwałtowny. W szkołach o byle co chciał policzkować profesorów, wypędzono go też. W wojsku zaś także niedługo usiedziało z powodu ciągłych pojedynek. Bardzobym chciała zobaczyć go w złości.

— Wszystko to prawda, ale to nie przeszkadza, że jest to najlepsza partia w powiecie — dodał pan poważnie.

— Doprawdy!

Panią zajęło widocznie.

— Naturalnie. Stamirowski wart okrzyku trzykrotnie. Wprawdzie z ojczymem nie skończył bez procesu, ale w każdym razie, gdy się chłopak ustakuje, będzie miał na czym żyć i pracować. Co ty na to mówisz, Felo! Podobają ci się Stamirowski? He!

— Ho, ho! Ja wiem, że była nim zajęta w karnawale — zaśmiała się Jadwisia.

Piękna Fela ruszyła lekceważyć ramiionami, wstała majestatycznie i wyszła bez odpowiedzi.

Za nią gonili śmiech ojca i siostry.

— Mój drogi — badała dalej pani — dlaczego sądzisz, że Stamirowski ma się procesować z ojczymem?

— Widzisz, duszko — zaczął pan — Stamirowska stara ma jątek zapisała w dożywocie drugiemu mężowi, a w razie śmierci syna na własność Rudakowskiemu. Syn ma tylko połowę dochodów i zadawalać się musi tym, co mu Rudakowski ofiarować raczy. Znasz Rudakowskiego przecie. Ciekawe mu

CO PISZE PRASA?

PLAN WIELKICH ROBÓT...

„LE MONITEUR”.

„Za dawnych czasów dało się mówić o wielkich robotach, lecz poprzestawiano zwykle na samych opowiadaniach, a wszelkie wysiłki ograniczały się do samych teorii. Dlatego też przez myślowe zaopatrzenie kraju było bardzo słabe w stosunku do tego, co się działo gdzie indziej. Urbanistyka (zdrowa budowa miast), urządzenia higieniczne i wygodny na wsi, wielkie prace przemysłowe o charakterze ogólnym (jak urządzenia portów, splawności rzek, rozbudowa dróg) — oto zagadnienia, nad którymi pracuje obecny rząd ze zdecydowaną wolą dojścia do rezultatów praktycznych. Stasznie więc jeden z dziennikarzy zaznaczyć, że można określić Rewolucję Narodową w tych słowach: „Wielkie idee, wielkie nadzieje i wielkie prace”.

STOSUNKI

MOSKWA — ANKARA...

„LE PETIT MARSEILLAIS”.

„Neutralność sowiecka jest zrozumiałą. Dlatego też p. Ismet Inonu mógł w swej ostatniej mowie odpowiedzieć na zasadnicze dla Turcji kwestie, stojące przed wyrokiem w sprawie neutralności. W tym momencie pada w pobliżu bomba. Amorek spada z hukiem z komody na ziemię. Gospodyni wymawia sublokatorowi mieszkanie i biegnie do najbliższego dziennika, by dać ogłoszenie.

„Pokój cichy, w spokojnym miejscu do wynajęcia solidnemu. Komfortowy schron z osobnym wejściem...”

Ludzie szukający mieszkań biega szybko pod wskazane adresy. Trzeba się spieszyć, by pokój nie został zmieciony z powierzchni ziemi.

Poszukiwane są zwłaszcza pokoje z solidnymi schronami.

Taki schron ma wiele dobrych stron. Potem można opowiadać znajomym :

— Ostatnie trzy dni przesiedziałem w schronie...

— Przecież nie było ataku...

— Tak, ale moja gospodyni dostała ataku szaleństwa...

„Pokój cichy, w spokojnym miejscu do wynajęcia solidnemu. Komfortowy schron z osobnym wejściem...”

Ludzie szukający mieszkań biega szybko pod wskazane adresy. Trzeba się spieszyć, by pokój nie został zmieciony z powierzchni ziemi.

Poszukiwane są zwłaszcza pokoje z solidnymi schronami.

Taki schron ma wiele dobrych stron. Potem można opowiadać znajomym :

— Ostatnie trzy dni przesiedziałem w schronie...

— Przecież nie było ataku...

— Tak, ale moja gospodyni dostała ataku szaleństwa...

„Pokój cichy, w spokojnym miejscu do wynajęcia solidnemu. Komfortowy schron z osobnym wejściem...”

Ludzie szukający mieszkań biega szybko pod wskazane adresy. Trzeba się spieszyć, by pokój nie został zmieciony z powierzchni ziemi.

Poszukiwane są zwłaszcza pokoje z solidnymi schronami.

Taki schron ma wiele dobrych stron. Potem można opowiadać znajomym :

— Ostatnie trzy dni przesiedziałem w schronie...

— Przecież nie było ataku...

— Tak, ale moja gospodyni dostała ataku szaleństwa...

„Pokój cichy, w spokojnym miejscu do wynajęcia solidnemu. Komfortowy schron z osobnym wejściem...”

Ludzie szukający mieszkań biega szybko pod wskazane adresy. Trzeba się spieszyć, by pokój nie został zmieciony z powierzchni ziemi.

Poszukiwane są zwłaszcza pokoje z solidnymi schronami.

Taki schron ma wiele dobrych stron. Potem można opowiadać znajomym :

— Ostatnie trzy dni przesiedziałem w schronie...

— Przecież nie było ataku...

— Tak, ale moja gospodyni dostała ataku szaleństwa...

„Pokój cichy, w spokojnym miejscu do wynajęcia solidnemu. Komfortowy schron z osobnym wejściem...”

Ludzie szukający mieszkań biega szybko pod wskazane adresy. Trzeba się spieszyć, by pokój nie został zmieciony z powierzchni ziemi.

Poszukiwane są zwłaszcza pokoje z solidnymi schronami.

Taki schron ma wiele dobrych stron. Potem można opowiadać znajomym :

— Ostatnie trzy dni przesiedziałem w schronie...

— Przecież nie było ataku...

— Tak, ale moja gospodyni dostała ataku szaleństwa...

„Pokój cichy, w spokojnym miejscu do wynajęcia solidnemu. Komfortowy schron z osobnym wejściem...”

Ludzie szukający mieszkań biega szybko pod wskazane adresy. Trzeba się spieszyć, by pokój nie został zmieciony z powierzchni ziemi.

Poszukiwane są zwłaszcza pokoje z solidnymi schronami.

Taki schron ma wiele dobrych stron. Potem można opowiadać znajomym :

— Ostatnie trzy dni przesiedziałem w schronie...

— Przecież nie było ataku...

— Tak, ale moja gospodyni dostała ataku szaleństwa...

„Pokój cichy, w spokojnym miejscu do wynajęcia solidnemu. Komfortowy schron z osobnym wejściem...”

Ludzie szukający mieszkań biega szybko pod wskazane adresy. Trzeba się spieszyć, by pokój nie został zmieciony z powierzchni ziemi.

Poszukiwane są zwłaszcza pokoje z solidnymi schronami.

Taki schron ma wiele dobrych stron. Potem można opowiadać znajomym :

— Ostatnie trzy dni przesiedziałem w schronie...

— Przecież nie było ataku...

— Tak, ale moja gospodyni dostała ataku szaleństwa...

„Pokój cichy, w spokojnym miejscu do wynajęcia solidnemu. Komfortowy schron z osobnym wejściem...”

Ludzie szukający mieszkań biega szybko pod wskazane adresy. Trzeba się spieszyć, by pokój nie został zmieciony z powierzchni ziemi.

Poszukiwane są zwłaszcza pokoje z solidnymi schronami.

Taki schron ma wiele dobrych stron. Potem można opowiadać znajomym :

— Ostatnie trzy dni przesiedziałem w schronie...

— Przecież nie było ataku...

— Tak, ale moja gospodyni dostała ataku szaleństwa...

„Pokój cichy, w spokojnym miejscu do wynajęcia solidnemu. Komfortowy schron z osobnym wejściem...”

Ludzie szukający mieszkań biega szybko pod wskazane adresy. Trzeba się spieszyć, by pokój nie został zmieciony z powierzchni ziemi.

Poszukiwane są zwłaszcza pokoje z solidnymi schronami.

Taki schron ma wiele dobrych stron. Potem można opowiadać znajomym :

— Ostatnie trzy dni przesiedziałem w schronie...

— Przecież nie było ataku...

— Tak, ale moja gospodyni dostała ataku szaleństwa...

„Pokój cichy, w spokojnym miejscu do wynajęcia solidnemu. Komfortowy schron z osobnym wejściem...”

Ludzie szukający mieszkań biega szybko pod wskazane adresy. Trzeba się spieszyć, by pokój nie został zmieciony z powierzchni ziemi.

MICHAŁ KS. PONIATOWSKI

Marszałek Francji

CZĘŚĆ III.

WSTĘP

Po decydującej bitwie pod Jeną i Auerstaedt (w dniu 14 października 1806 roku), armia francuska okupowała Prusy, prócz Gdańska i Królewca, dokąd schronił się Fryderyk Wilhelm Pruski i słynna królowa Ludwika.

WARSZAWA ZNOW WOLNA

Z chwilą wycofania swych wojsk z Warszawy, Fryderyk Wilhelm powierzył pieczę nad stolicą księciu Józefowi Poniatowskiemu, zlecając mu równocześnie utrzymanie porządku w stolicy.

Wobec tego księżę zorganizował milicję w Warszawie, której nadał prawo noszenia specjalnych mundurów i posługiwania się setandarem polskim.

W dniu 1-go listopada 1856 roku generałowie Dąbrowski i Wybicki wydali apel do wojsk polskich, który wywołał ogólny entuzjazm ; skutek był ten, że pod sztandary generała Dąbrowskiego zgłosił się liczny ochotniczy, z których powstały 4 pułki.

CESARZ PRZYBYWA

W dniu 27 października 1806 roku zawiatał Napoleon do Berlina ; następnie pomaszzerował na Poznań (25 listopada), gdzie założył swoją główną kwatery. W dniu 11 grudnia podpisał traktat z Saksonią, a walki pod Pultuskim otworzył drogę do Warszawy, oraz do Prus Polskich.

Z końcem grudnia utworzył się prowizoryczny rząd w Warszawie, oczekując na przybycie Cesarza. W tym czasie ks. Józef Poniatowski otrzymał pełnomocnictwa wojenne.

W międzyczasie przybył cesarz do Warszawy w dniu 1-go stycznia ; z dniem tym zaczęła się właściwa senna sprawa „Pani Walewskiej”, w której Książę odegrał niepośrednią rolę.

KS. JÓZEF PONIATOWSKI I MARIA WALEWSKA

Romans p. Walewskiej jest zresztą historią, przypominającą jakąś bajkę... „Był kiedyś pewien Cesarz, który podbił cały kraj ; — przez kraj ten, dawniej młody i silny, przeszła anarchia, powodując jego podział. Monarcha ten, przejeżdżając przez Bronie, pole tysięcy walk, zatrzymał się celem zmiany powozu i koni. Rozentuzjowany tłum otaczał powóz Cesarza, witając w nim swego wybaczonego. W tym momencie tłum znalazł się dwię młode kobiety, pochodzące najwidoczniej ze sfer towarzyskich, ale zostały odepchnięte od powozu cesarza. Zwrócone z tego powodu, zwróciły się do

SPORT

JUGOSŁAWIA

BIJE NIEMCY

Białogród. — Wobec wieloletniej masy widzów, ekipa narodowa Jugosławii pobila reprezentację Rzeszy, dzięki swej ruchliwości i inicjatywie.

Gra niemiecka była bardzo dokładna i niemal — matematyczna, — ale nie dochodziła do zamierzonych celów.

Natomiast piłkarze jugosłowiańscy wykazywali dużo wytrzymałości i inicjatywy, wykorzystując wszelkie nadarzające się sposobności do wygrania.

Ostateczny wynik był 2 : 0 na rzecz Jugosławii (w pierwszej połowie 1 : 0).

ugalonowanego generała (Burca) z prośbą : — Panie, zechciej nas wybaczyć z opresji i umóżliwić nam zobaczenie „Go” w Broniach choć na jedną chwilę.